

# Solarski, Bolesław

---

## Działalność Łęczyckich Zakładów Górnictw w latach 1955-1992

---

Notatki Płockie 38/1-154, 25-29

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# DZIAŁALNOŚĆ ŁĘCZYCKICH ZAKŁADÓW GÓRNICZYCH W LATACH 1955-1992

Przedwojenna Łęczyca, siedziba władz powiatowych i lokalny ośrodek handlu płodami rolnymi, licząca 12.500 mieszkańców, została wskutek działań wojennych w 1939 r. oraz wyniszczającej polityki hitlerowskiego okupanta, bardzo poważnie zniszczona i po wojnie, w 1945 r. liczyła około 6.000 mieszkańców<sup>1</sup>. Warunki bytowe były bardzo trudne. Stara, nieremontowana substancja mieszkaniowa, braki w zaopatrzeniu ludności w podstawowe artykuły konsumpcyjne, oraz w opał - to wszystko składało się na przygnębiającą sytuację mieszkańców miasta w tamtych czasach. W tych trudnych warunkach władze samorządowe i powiatowe zaczęły organizować życie w Łęczycy. Problemów było mnóstwo, a środki nader skąpe. Mimo to, głównie dzięki energii mieszkańców, wkrótce uruchomiono szkoły, dźwigał się do pracy zdewastowany przez uciekającego okupanta szpital powiatowy. Ocaleni kupcy otworzyli swoje skromnie zaopatrzone sklepy, a rzemieślnicy uruchomili warsztaty zaspokajając podstawowe potrzeby ludności. Władze lokalne, zdając sobie sprawę z potrzeby ożywienia życia gospodarczego miasta, rozpoczęły zabiegi o uruchomienie inwestycji odpowiadających charakterowi miasta i regionu. Starania te jednak spęłzyły na niczym, w wyniku czego wielu mieszkańców Łęczycy musiało poszukiwać pracy w Kutnie, w Łodzi, a także na Ziemiach Odzyskanych. Stan stagnacji w Łęczycy trwał 10 lat, do 1955 r. tj. do rozpoczęcia budowy kopalni rud żelaza.

## 1. GÓRNICTWO

28 maja 1955 r. Prezydium Rządu PRL uchwałą nr 373 powzięło decyzję o budowie i lokalizacji zagłębia rud żelaza w powiecie łęczyckim, a 13 czerwca tegoż 1955 r. Minister Hutnictwa zarządzeniem nr 130 powołał do życia "Łęczyckie Zakłady Górnicze w budowie" w charakterze inwestora<sup>2</sup>. Na pierwszego dyrektora ŁZG Centralny Zarząd Kopalnictwa Rud Żelaza w Częstochowie powoła Leona Głowickiego, który miał do dyspozycji m.in.: naczelnego inżyniera Zdzisława Nadarkiewicza, Zdzisława Kurtykę, Jerzego Lemańskiego, Marcelego Marca (późniejszego dyrektora ŁZG), Bolesława Murawickiego, Antoniego Harazińskiego i Franciszka Pierechoda.

Głębieńie szybów rozpoczęło Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Rud Żelaza w Częstochowie, a kontynuowało Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń w Bytomiu. Pierwszym był szyb nr 3 w Borkach, szyb przyszłej kopalni Łęczyca-2, zglębiany pod bezpośrednim dozorem Juliana Burzawy, Mariana Paliwo-

dy i Zachariasza Świdzkiego. Organizatorami łęczyckiego oddziału PBKRZ, generalnego wykonawcy robót górniczych byli: dyrektor Jan Malczewski, Aleksander Szemberg, Włodzimierz Celeban, Ryszard Jagodziński, Franciszek Mateja, Józef Mieszkowski. Z ramienia dyrekcji w Częstochowie roboty nadzorował m.in. Włodzimierz Mięgowicz, późniejszy budowniczy zagłębia miedziowego. Do sztabu inwestora - ŁZG dołączyli wkrótce inni: Edward Franek, Kazimierz Gajkiewicz, Zygmunt Jedynak, Jan Lewiński, Antoni Klein, Zygmunt Kolanda, Stefan Lewandowski, Hironim Skowroński, Stanisław Szczechowski, Stanisław Woronowski, Zbigniew Wójtowicz, Leszek Wyslocki i Ryszard Wyszyński.

Próbną eksploatację rozpoczęto w 1956 r. w budowanej kopalni Łęczyca-2, której pierwszym zawiadowcą został Stefan Morga<sup>3</sup>. Miał on do dyspozycji nieliczną kadrę doświadczonych górników, głównie z rejonu częstochowskiego, przy których szkolili się adepci zawodu górniczego z Łęczycy i okolicznych wsi. Na przełomie lat 50. i 60. przeprowadzono doświadczenia w zakresie systemu prowadzenia i mechanizacji robót, gdyż odmienne od tradycyjnych w kopalniach częstochowskich, warunki geologiczno-górnicze nie pozwoliły na prostą adaptację stosowanych tam metod. Z biegiem lat opracowano, jako optymalny system eksploatacji ścianowej, początkowo w budowie drewnianej, a potem stalowej. Zdobywano też doświadczenia w drażeniu chodników. Stosowana i tu początkowo obudowa drewniana została zastąpiona w 1962 r. obudową stalową ŁP<sup>4</sup>. Rozwojowi myśli technicznej sprzyjało powołanie do życia w 1956 r. z inicjatywy dyrektora Zdzisława Nadarkiewicza, koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa oraz Klubu Techniki i Racjonalizacji. ŁZG korzystały w rozwiązaniu problemów technicznych z pomocy takich jednostek naukowo-badawczych, jak: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Zakłady Konstrukcyjno-Mechanizacyjne Przemysłu Węglowego w Gliwicach, Główny Instytut Górnictwa Oddział w Częstochowie i Okręgowego Urzędu Górniczego w Częstochowie.

Zdobywaniu w codziennym trudzie i tworzeniu coraz to silniejszego organizacyjnie i ekonomicznie przedsiębiorstwa nie sprzyjała polityka kadrowa ówczesnych władz, zmieniających często bez uzasadnionych przyczyn kolejne kierownictwa ŁZG<sup>5</sup>. W 1958 r. dyrektorem został Józef Albiński, a dwa lata później, po jego śmierci Adam Kania - generalny projektant zagłębia łęczyckiego. W grudniu 1961 r.

na dyrektora powołano Marcelę Marca.

Pomyślniejsze lata dla ŁZG - to lata 60. Okres pionierskiej pracy w kopalni Łęczycy-2 zakończył się zdobyciem doświadczeń i wzrostem wykwalifikowanej kadry górniczej, co było nieodzowne dla dalszego rozwoju. W kwietniu 1962 r. oddano do ruchu następną kopalnię Łęczycy-1 zlokalizowaną przy południowych i wschodnich granicach miasta. Długoletni ówczesny naczelny dyrektor Zjednoczenia Kopalnictwa Rud Żelaza w Częstochowie Ryszard Niewiarowski spowodował przeniesienie licznych grup doświadczonych górników z będących w stanie likwidacji kopalń rud żelaza w Kowarach i Okręgu Staropolskim, dzięki czemu kopalnia mogła natychmiast rozpocząć wydobycie<sup>6</sup>. Pierwsze kierownictwo kopalni Łęczycy-1 tworzyli: zawiadowca Leszek Wysocki, kierownik robót górniczych Zachariasz Świderski, główny mechanik Edward Narenkiewicz i zastępca zawiadowcy d/s ekonomicznych Józef Bacik.

Szczególnie pomyślny dla ŁZG był rok 1964. 14 lipca wydobyto milionową tonę rudy, a jesienią padło kilka kolejnych rekordów w drążeniu chodników w skali krajowej, przy czym kolejne, coraz lepsze wyniki, miały swoje źródło i motywację w doświadczeniach poprzedników. I tak w sierpniu brygada Antoniego Stawianego w kop. Łęczycy-1 uzyskała 332 m, a w październiku brygada Bogdana Cichockiego w kop. Łęczycy-2 - 539,5 m. W listopadzie Stawiany ze swoją brygadą odpowiedział jeszcze lepszym wynikiem, drążąc 635 m chodnika. Również w listopadzie tego roku rozpoczęło się współzawodnictwo w szybkościowej eksploatacji ścian: brygady ścianowe Władysława Baranowskiego i Ryszarda Stolarczyka w kop. Łęczycy-2 uzyskały 50 m postępu frontu ścianowego, stosując dwucykliczną organizację pracy<sup>7</sup>. Najlepszy wynik w tym zakresie w ŁZG uzyskały w 1966 r. w kop. Łęczycy-1 brygady ścianowe Mariana Smagowskiego, Piotra Opalacza i Jana Wszoty, stosując trójcykliczną organizację pracy. Do osiągnięcia tych wyników walenie przyczynił się dozór kopalń. Byli to w kopalni Łęczycy-1, poza kierownictwem: Stanisław Skiba, Tadeusz Kalfas, Eugeniusz Kamiński, Stefan Ziewiecki i Henryk Owczarczyk, a w kopalni Łęczycy-2: zawiadowca Władysław Wieszczyk, kierownik robót górniczych - Zygmunt Smok, jego zastępca - Czesław Wodziński, główny mechanik - Stanisław Gdula oraz sztygarzy: Henryk Zakowany, Stefan Bożek, Longin Komosiński, Bolesław Kowalczyk i Józef Cyruлик. Inicjatorem i patronem tego ruchu był Bolesław Solarski - naczelny inżynier ŁZG w latach 1963-1977. Efektem tego, dziś deprecjonowanego współzawodnictwa pracy była nie tylko poprawa wydajności pracy rzutu, ale również podniesienie rangi ŁZG w Zjednoczeniu.

Kolejny 1967 rok utkwiał w pamięci dozoru i załogi jako rok nagłego wypływu wody na III poziomie kop. Łęczycy-1. 11 lipca natrafiono chodnikiem na nierozpoznany w dokumentacji geologicznej wodonoś-

ny uskok, który spowodował zatopienie, (mimo energicznej akcji), wyrobisk II poziomu i zagroził zalaniem całej kopalni. Akcja ratownicza trwała do marca 1968 r.<sup>8</sup> Dzięki ogromnemu zapałowi i oddaniu ludzi, którzy nie oszczędzili czasu i zdrowia w walce z żywiołem oraz dostarczeniu do kopalni w przelomowych chwilach zatapiających pomp typu "Bibo" - akcja zakończyła się odtopieniem wszystkich wyrobisk.

Oto nazwiska niektórych tylko osób, które walczyły z wodnym żywiołem: Jan Lewiński, Eugeniusz Machudera, Witold Baran, Henryk Owczarczyk, Stefan Lewandowski oraz mechanicy i elektrycy: Sobolewski, Stegliński, Włodarczyk, Woźniak, Hempel, Czerwiński, Bartosik, Graczyk, Szulc i Skonieczny. Pomocy również udzieliły również kopalnie rud żelaza z rejonu Częstochowskiego. Trzeba zaznaczyć, że w tym czasie kopalnie Łęczycy-1, poza rejonem objętym awarią fedowała bez zakłóceń (za wyjątkiem 3 dni na opuszczanie rur szybem), wykonując swe dzienne zadanie. Tą działalnością kierował, włączając się również do akcji ratowniczej, główny inżynier górniczy Janusz Rozwadowski.

W końcu lat 60. rozpoczęto w kraju dyskusję nad koniecznością ograniczenia i stopniowej likwidacji działalności przedsiębiorstw planowo deficytowych. A do tych należały również kopalnie rud żelaza. Dlatego też w ŁZG podjęto opracowanie programu doświadczeń do rentowności, a program ten objął następujące węzłowe zagadnienia:

- zaniechanie eksploatacji uboższej rudy z pokładu B, przy równoczesnym wzroście wydobycia z pokładu A,
- wzrost sprzedaży ilolupków przemysłowi cementowemu,
- połączenie kopalń Łęczycy-1 i Łęczycy-2 oraz
- podjęcie rentownej produkcji wyrobów metalowych.

Program ten został zatwierdzony przez Prezydium Rządu w dn. 23 XIII 1971 r. tj. dopiero po ok. 3 latach, od chwili jego opracowania, kiedy okazało się, że jest on rzeczywiście skutecznie realizowany<sup>9</sup>. Ilolupek, skala towarzysząca pokładowi A od początku działalności ŁZG był przedmiotem zainteresowania kierownictwa, jako unikalny w skali kraju surowiec o zawartości  $Al_2O_3$  do 24 % i z tego tytułu bardzo przydatny do produkcji cementu i wyrobów ceramicznych. W kronice ŁZG znajdują się wzmianki o próbach zastosowania tego surowca, jako komponentu już wcześniej, w latach 1959, 1960 i w 1964, kiedy to wysłano 43.000 t do cementowni "Warta" w Działoszynie i do Chelma Lubelskiego<sup>10</sup>. Przemysł cementowy, w wyniku stwierdzenia przydatności ilolupka do swych potrzeb, zgłosił zapotrzebowanie w wysokości 800 tys. ton rocznie, pod warunkiem dotrzymania odpowiednich parametrów jakościowych<sup>11</sup>. Aby sprostać tym wymaganiom podjęto decyzję uruchomienia eksploatacji hald oraz próby zwiększenia uzysku lupka w eksploatacji podziemnej<sup>12</sup>. W tym celu przeprowadzono próby wybiegania ścian systemem na zawal i systemem filaro-

wo-zabierkowym z odstawą skreperową. Najlepszym okazał się ten ostatni, w którym zastosowano nowoczesną obudowę stropu kotwami wklejanymi. Wypробowano również i ostatecznie wykształcono w pełni zmechanizowany system eksploatacji hald, przy czym zastosowano tu spychacze, ładowarki typu "Fadroma" i roboty strzelnicze. Pierwszymi kierownikami tego nowego oddziału byli: Stanisław Skiba, Mieczysław Sikora i Ryszard Wyszyński. Zmiana sprzedawanego surowca w wielokrotnie zwiększonej ilości, połączona z rygiem dotrzymania różnych parametrów jakościowych dla różnych cementowni, wymagała gruntownej rekonstrukcji zakładu przerobczego, szczególnie w kopalni Łęczycy-1. Prace te w oparciu o sporządzoną na bieżąco we własnym zakresie dokumentację, prowadził Jan Smużniak w ciągu kilku kolejnych lat pod kierownictwem głównego inżyniera energo-mechanicznego Eugeniusza Machudery.

Przedsięwzięcia te oraz podjęta w 1968 r. produkcja metalowa, spowodowały, że w 1976 r. skarb państwa dopłacił do ŁZG po raz ostatni (11,9 mln.zł.), a w 1977 r. przedsiębiorstwo osiągnęło pierwszy zysk (3,6 mln.zł.), rozpoczynając w ten sposób już na stałe działalność opłacalną.

W tym trudnym przejściowym okresie nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora zakładów. W kwietniu 1973 r. odszedł, awansowany na stanowisko wicewojewody łódzkiego Leszek Wyslocki, a nowym dyrektorem został Jan Jandrowicz, do dziś piastujący to odpowiedzialne stanowisko<sup>13</sup>.

Do końca lat 70. ŁZG pomyślnie realizowały swój program, jednakże na początku następnej dekady wystąpiły pierwsze poważniejsze trudności. W latach 1981-1983 przerwała zakup ilolupka cementownia "Kujawy" w związku z koniecznością przejścia z mazutu na miał węglowy, co zmobilizowało kierownictwo przedsiębiorstwa do szukania dróg wyjścia z impasu. Podjęto się więc wykonawstwa usług górniczych i budowlanych. Początkowo wykonywano je w firmie "Polsrebro" w Warszawie, w Częstochowie i w kopalniach glinki ogniotrwalej w rejonie Opoczna, a później w kopalni węgla brunatnego w Bełchatowie i w kopalni węgla kamiennego "Lenin" w Katowicach<sup>14</sup>. Od 1982 r. przystąpiono do wykonywania robót górniczych w kopalni soli w Kłodawie, które to roboty prowadzono bez przerwy i ku obustonnemu zadowoleniu do 1990 r. W latach 1988-1990 prowadzono także roboty ziemne przy budowie metra w Warszawie<sup>15</sup>.

W związku ze zmianą systemu gospodarczego w kraju zapoczątkowaną w 1989 r. nastąpiło gwałtowne załamanie produkcji przemysłowej, w wyniku czego cementownie ograniczyły zakup ilosyderytu (ilolupka), a kopalnia Kłodawa i dyrekcja budowy metra wymówiły zamówienia na usługi. W tej sytuacji Rada Pracownicza ŁZG 12 grudnia 1989 r. wystąpiła z wnioskiem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o likwidację kopalni.<sup>16</sup> Po zakończeniu likwidacji wyrobisk podziemnych zawiadowca kopalni Wojciech

Małecki, wraz z niewielką grupą pracowników będzie odtąd eksploatował i sprzedawał urobek wyłącznie z pozostałych zwalówisk<sup>17</sup>.

## 2. PRODUKCJA METALOWA

Awaria wodna w lipcu 1967 r. postawiła pod znakiem zapytania dotychczasowe perspektywiczne plany kopalni, co zbiegało się ze skonstruowanym wkrótce programem poprawy wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. Program ten zawierał m.in. postulat zmiany struktury produkcji, w związku z czym 1 sierpnia 1968 r. powołano do życia nowy oddział o nazwie "Ubočna produkcja metalowa"<sup>18</sup>. Oddział ten podporządkowano Janowi Lewińskiemu - kierownikowi Działu Głównego Mechanika i Energetyki, (od 1969 r. Głównemu Inżynierowi Produkcji Metalowej) w celu zorganizowania i wytyczenia kierunków rozwoju tej nowej w ŁZG produkcji. Kierownikiem oddziału został Janusz Rytczak, który wraz z 60-osobowym zespołem przystąpił do adaptacji kruszarni III stopnia kopalni Łęczycy-1 do nowych zadań. Już na Barbórkę 1968 wyprodukowano 3 pierwsze pomosty wag samochodowo-wozowych, dając w ten sposób początek serii wag 20, 35, i 50 tonowych o nazwach WS-20, PS-35 i WS-50. W tym czasie powołano do życia dział przygotowania produkcji pod kierownictwem Zdzisława Paszkiewiczza, w skład którego weszli Roman Januszewski, Aleksander Florczak i inni. Pierwszą kadrę matalowców uzupełnili: Edward Narenkiewicz, Antoni Chrustowski, Stanisław Gromski oraz brygadziści Jan Kuczkowski, Stanisław Markowski, Czesław Błaszczyk, Jan Lubowiecki, Kazimierz Urbanek i Jan Pilichowski.<sup>19</sup>

Po wstępnym opanowaniu produkcji wag rozpoczęto wykonywanie przesiewaczy wibracyjnych dla przemysłu materiałów budowlanych w sposób tak udany, że po kilku latach ŁZG stały się jedynym w kraju producentem zarówno trzech typów kompletnych wag przemysłowych, jak i kilkunastu typów stale ulepszanych przesiewników o powierzchni sit od 2 m<sup>2</sup> do 10 m<sup>2</sup><sup>20</sup>

Produkcję tę ulokowano w adaptowanym do tego celu zakładzie przerobczym kop. Łęczycy-1, a od 1973 r. również w nowo budowanej i kompletnie wyposażonej hali produkcyjnej o powierzchni 2.000 m<sup>2</sup>. O intensywności rozwoju produkcji metalowej świadczy np. fakt, że w 1971 r. wyprodukowano 210 kompletnych wag wraz z wagowskazami i 178 przesieaczy, a w 1973 r. pięćsetną wagę.<sup>21</sup>

W tym czasie podjęto też na polecenie Zjednoczenia, wykonawstwo budowlanych konstrukcji stalowych dla Huty im. Bieruta w Częstochowie. Wydział Produkcji Metalowej pod kierownictwem głównego inżyniera d/s produkcji metalowej przekroczył w 1973 r. połowę wartości sprzedaży całego przedsiębiorstwa (53 %), a w latach 80. stanowił od 82% do 92 %<sup>22</sup>.

W 1973 r. ŁZG nawiązały współpracę z przemysłem węgla kamiennego rozpoczynając od wykonawstwa elementów przenośników zgrzeblowych



dla Fabryki Maszyn Górniczych "Ryfama" w Rybniku, a wkrótce też z Tarnogóską Fabryką Urządzeń Górniczych "TAGOR" w zakresie osłon do zmechanizowanej obudowy ścianowej<sup>23</sup>.

Produkcję tych osłon ulokowano w adaptowanym nadszymbiu kop. Łęczycza-2. Pierwszym kierownikiem nowego oddziału M-4 został Marek Lewiński. W latach 1978-1979 wybudowano tam własnymi siłami polygon uzbrojony w dwie suwnice.

Z początkiem lat 80. podjęto rozmowy z Fabryką Urządzeń Górniczych "Montana" w Tarnowskich Górach dotyczące wykonawstwa wozów kopalnianych, w wyniku czego przystąpiono do budowy hali produkcyjnej o powierzchni 2.000 m<sup>2</sup>. Produkcja wozów rozwijała się bardzo pomyślnie, zamówienia spływały od kilkunastu kopalń na różne typy wozów i w ten sposób ŁZG osiągnęły w 1984 r. w tym zakresie drugie miejsce w kraju.<sup>24</sup>

Maksymalny poziom produkcji wozów osiągnięto w 1987 r. produkując 5.047 t. Niestety, lata następne wskutek braku pieniędzy u zamawiających były coraz gorsze, co doprowadziło do likwidacji oddziału M-4 w 1990 r. Dzielnym kierownikiem tego oddziału był w latach 1982-1990 Bogdan Bieniek.

Kariere zrobiła też zapoczątkowana w 1973 r., produkcja rynien do przenośników zgrzeblowych wszystkich niemal typów stosowanych w polskim przemyśle węgla kamiennego. Ich produkcja w oddziałach M-1 i M-2, systematycznie rosła osiągając w 1987 r. 38 % ogólnej wartości sprzedaży Wydziału Produkcji Metalowego, a po zaprzestaniu wykonawstwa wozów, w 1990 r. 68,5 %<sup>25</sup>. Zaznaczyć należy, że w 1982 r. uruchomiono półautomatyczną linię produkcji rynien przenośników Skat, w której zastosowano automaty do spawania lukiem krytym.

Wyrobem, który po raz kolejny zweryfikował ŁZG jako wyspecjalizowanego producenta maszyn i urządzeń górniczych, była produkowana w latach 1986-1989 całkowicie zmechanizowana ścianowa obudowa wisząca SOW, zaprojektowana w Centrum Mechanizacji Górnictwa "KOMAG" w Gliwicach, z przeznaczeniem dla ścian z podsadzką płynną i na zawał w pokładach silnie nachylonych.<sup>26</sup>

Wydział wykonał następujące typy tej obudowy: SOW-14/24Pz o nazwie "Knurów III" dla kop. Knurów, SOW-07/13Pz dla kop. Victoria oraz obudowę "FAZOS" 18/32-Pp/45o i "FAZOS" 18/32-Pp/30o dla kopalni "Pokój". Obudowa była w całości wykonywana w ŁZG w oddziałach M-1 i M-2, poza hydrauliczną siłową. Była tam wmontowana i przygotowywana do ostatecznego odbioru.

W wyniku ograniczenia zamówień na urządzenia górnicze ŁZG podjęły w 1989 r. produkcję maszyn i urządzeń rolniczych, takich jak: kultywatory, sortowniki i sadzarki do ziemniaków dla potrzeb regionu.<sup>27</sup>

Pobieżny przegląd rozwoju produkcji wyrobów metalowych w ŁZG pozwala stwierdzić, że przedsiębiorstwo w ciągu ćwierćwiecza przeobraziło się w fabrykę maszyn i urządzeń mechanicznych z dużą,

dobrze wyposażoną powierzchnią produkcyjną i doświadczoną kadrą, niestety w ostatnich kryzysowych latach, nie w pełni wykorzystaną. Lata najbliższe, z uwagi na już posiadane zamówienia, powinny zapewnić załozdze liczącej dziś ponad 500 osób, dalszą pracę.

### 3. ZAKOŃCZENIE

Kończąc omawianie 37 letniej historii ŁZG nie można pominąć znaczenia, jakie dla miasta i regionu miało powstanie w Łęczycy zagłębia górniczego. A znaczenie to było ogromne, bowiem z miasta skazanego przez dziesięć powojennych lat na stagnację, w ciągu następnych 10 lat tj. od 1955 do 1965r. Łęczycza stała się miastem o największej dynamice rozwoju w woj. łódzkim.<sup>28</sup> Ludność wzrosła prawie dwukrotnie, osiągając 12.900 mieszkańców, mieszkających w nowoczesnie wyposażonych osiedlach mieszkaniowych, pracujących w łęczyckich zakładach pracy, borykających się z trudnościami wynikającymi ze zmiany systemu gospodarczego w kraju, jednakże wykazujących upór w pokonywaniu trudności.

Śledząc powojenną historię Łęczycy, należy stwierdzić, że przełomowym momentem, który zainicjował intensywny rozwój miasta, było zlokalizowanie zagłębia górniczego.

Władze centralne i wojewódzkie przekazały pokaźne fundusze na budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe, rozwiązany został problem zatrudnienia w mieście i w regionie, a same ŁZG wybudowały:

- w latach 1955-1968 - 29 bloków mieszkalnych z 2.497 izbami, przy ogólnej liczbie oddanych w tym okresie izb - 4.548, w latach 80. ŁZG wybudowały kolejne 2 bloki,
- nowoczesne kino "Górnik",
- 2 przedszkola,
- ambulatorium lekarskie,
- stadion sportowy dla klubu sportowego "Górnik",
- Zasadniczą Szkołę Zawodową i Technikum z internatem,
- lokale handlowe i usługowe, w tym aptekę i gabinety lekarskie,
- kąpielisko miejskie wspólnie z innymi łęczyckimi przedsiębiorstwami.<sup>29</sup>

ŁZG były skupiskiem inteligencji, której wielostronna działalność od lat promieniowała na całe miasto i poza jego granicami. Wiele osób ujawniło talenty organizacyjne i różne zamiłowania. Przez wiele lat bardzo żywą i ciekawą działalność prowadziło koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa w klubie NOT, organizując wiele imprez, odczytów i spotkań z ludźmi nauki i świata artystycznego. Stwarzało to znakomitą, koleżeńską atmosferę, umożliwiającą kierownictwu Zakładów bliższe poznanie pracowników i dozoru kopalni, ułatwiając realizację niejednokrotnie bardzo trudnych zadań. Trzeba wspomnieć, że długoletnim prezesem koła był Zbigniew Wójtowicz. Z tego grona wywodzą się animatorzy życia kulturalnego miasta działający w

tych organizacjach i towarzystwach jak: Towarzystwo Naukowe Płockie - Oddział w Łęczycy, Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Łęczyckiej, niezapomniany Dyskusyjny Klub Filmowy z jego prezesem Edwardem Kasprzyckim, pracownikiem ŁZG od lat 50, KS "Górnik", PTTK i inne.

Kolejne kierownictwa ŁZG wspierały inicjatywy, uczestniczyły w finansowaniu budowy infrastruktury miejskiej i wspieraniu ośrodków lecznictwa.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że w ponad 800 letniej historii Łęczycy niewiele było zdarzeń, które powodowały jej dynamiczny rozwój, a do takich na pewno należy zaliczyć budowę kopalń rud żelaza. W 1992 r. mimo zakończenia podziemnej eksploatacji, Łęczyckie Zakłady Górnicze nadal produkują na rynku urządzenia i maszyny oraz sprzedają przemysłowi cementowemu składowany na pozostałych jeszcze haldach ilolupek, zapewniając pracę swej 500 osobowej załodze.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Jadwiga Grodzka, "Łęczycza dawna i nowa", s.5-6.
- <sup>2</sup> Mieczysław Cieniak, "Kronika Łęczyckich Zakładów Górniczych", t. I, s.16-17.
- <sup>3</sup> Tamże, s.74.
- <sup>4</sup> Kronika, t. II, s.88.
- <sup>5</sup> Tamże, s.28 i s.39; Kronika t. I s.82 i s.92; Halina Żyżka "Za kulisami łęczyckiej kopalni", < Głos Górnicy > Łódź, 1960 z 24 X.
- <sup>6</sup> Ignacy Jagoda i Ryszard Latoszek, Informacja o przekazaniu części załóg likwidowanych kopalń rud żelaza do ŁZG w latach 1960-1963, w zbiorach autora. (Listopad 1992 r.)
- <sup>7</sup> Kronika, t.III, s.42,48, 49 i 62.
- <sup>8</sup> Kronika, t.IV, s.97-112.
- <sup>9</sup> Bolesław Solarski, Kronika 1968, s.1 i 3; 1969, s.1; 1970, s.8-9, s.12; Leszek Wysłocki "Program rozwoju ŁZG do 2000 r."
- <sup>10</sup> M. Cieniak, *op.cit.*, t.II, s.18 i s.48; t.III, s.39.
- <sup>11</sup> B. Solarski, *op.cit.*, 1971, s.11.
- <sup>12</sup> Kronika 1970, s.4; 1973, s.3 i s.8.
- <sup>13</sup> Kronika 1973, s.5.
- <sup>14</sup> Kronika 1981, s.11 i s.19; 1982, s.4.

- <sup>15</sup> Kronika 1989, s.3; 1990, s.4.
  - <sup>16</sup> Kronika 1989, s.4.
  - <sup>17</sup> Kronika 1990, s.4.
  - <sup>18</sup> Kronika 1968, s.8.
  - <sup>19</sup> Janusz Rytczak, Informacja o pierwszej kadrcie produkcji metalowej, w zbiorach autora. (Listopad 1992).
  - <sup>20</sup> Kronika 1971, s.3; 1972, s.17.
  - <sup>21</sup> Kronika 1973, s.14, s.18-19.
  - <sup>22</sup> Tamże, s.16-17.
  - <sup>23</sup> Kronika 1975, s.5; 1985, s.95.
  - <sup>24</sup> Kronika 1984, s.29.
  - <sup>25</sup> Kronika 1990, s.35.
  - <sup>26</sup> 1987, s.7; 1988, s.9; 1989, s.8.
  - <sup>27</sup> Kronika 1989, s.9; 1990, s.7.
  - <sup>28</sup> Wincenty Imieniński, "Rozwój przemysłowy małych miast i osiedli w województwie łódzkim w okresie 20-lecia" Łódź 1964, (Materiały na sesję), s.10.
  - <sup>29</sup> Kronika 1973, s.17; 1976, s.20; 1985, s.97.
- \* Kronikę ŁZG pisał w latach 1955-1967 Mieczysław Cieniak, a w latach 1968-1992 Bolesław Solarski.